

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 8 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259
Cena pojedynczego N-ru 15 groszy.

Wilno, Środa 25-go lutego 1925

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 229,
otwarta od 9 do 3. — — — — — Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz m/dm metrowy jednoczłupkowy na 1-ej str. 25 groszy, w tekście 40 groszy. — Krenki i reklamowa lub nadesłane 40 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

OGRODNIK POLSKI

Skład nasion i narzędzi ogrodniczych

Warszawa, Warecka 14, tel. 34—65.

Cenniki na r. 1925 wysyła się bezpłatnie na żądanie.

Firma istnieje od 45 lat.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA	MAKI pszennej
OTRĄB	SOLI
SIANA	CUKRU
SŁOMY	SŁONINY
KONICZINY	SZMALCU
WĘGLA	KASZ

w Spółdzielni Rolnej

Kresowego Związku Ziemiaków.

ZAWALNA 1.

TEL. 1-47

Wszystkim, którzy tak licznie wzięli udział w odaniu ostatniej posługi ś. p. Prof. D-owi Tadeuszowi Burdzińskiemu

Szanownym Profesorom, którzy otaczali go opieką i nieśli pomoc w chorobie, oraz tym, wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i życzliwości po ciężkiej stracie Meża i Brata, składamy z głębi serca „Bóg zapłać“.

Żona i Rodzeństwo. —

!! Korzystajcie z okazji !!

20% otrzyma każdy do 10-go Marca przy kupnie

FUTER krajowych i zagranicznych oraz
Palt futrzanych ^{damskich} i ^{i męskich} najnowszych fasónów w sklepie futer „M. GITEL“
Niemiecka 31 (wejście z bramy).

TEATR WIELKI (W. Pohulanka)
Jutro w czwartek 26 lutego 1925 r. drugi i ostatni występ znakomitej śpiewaczki
Lidji LIPKOWSKIEJ
w operze Verdiego
„RIGOLETTO“
Początek o g. 8-ej wiecz.
Bilety można nabywać w kasie zamawiań (Teatr Polski)
11—1 i 3—9 w.

A. Ks. Lubomirskiego

W PRZEWORSKU

Jarzębinka

Miętowa

Kminkowa

Pomarańczowa



ŚRODEK PRZECIWKO
Chrypce, duszności, kaszlu

„GRANULKI RUSSYANA“

(Sulphuris aurat. benzoinati)

Chem. farm. labor. „Ap. Kowalski“, Warszawa.

Wyprzedaż MEBLI

pokoju jadalnych, sypialnych, saloników, kuchni i części pojedynczych S. Ancelewicza, Wilno,

Nr. 15 ul. Niemiecka Nr. 15.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemiaków

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:

Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20,
Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE

ze sprzedażą detaliczną w sklepach.

Skład paszy

Sprzedż detaliczna: owsa, otrąb,
siana, słomy.

Dostawy rządowe

Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy przy boczniczy kolejowej:

Róg ul. Targowej i Szkapiernej
Telefon 4-62.

Własny tabor przewozowy.

Doktor Kobieta lekarz
D. Zeldowicz. Dr. Zofja Zeldowicz

Przyjęcie 9-115-89-10 i 12-5 Cher. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe i skórne.

Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol“).

Słynny nauczyciel kroju
R. GISIN, ul. św. Jańska 2,

udziela lekcji kroju damskich, cywilnych i wojskowych ubrań. Naucza krawców i nie krawców po cenie przystępnej. Oddzielna lekcja 5 zł, w mieszkaniu 10 zł. Wojskowych ucze bezpłatnie, oraz biednym krawcom udziela lekcji od 7—8 g. w. bezpłatnie. Tamże sprzed. się różne figury.

Obwieszczenie Wileńskiej Izby Skarbowej.

Podaje się do wiadomości publicznej, że Ministerstwo skarbu zarządziło, aby pobór państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na całym obszarze Rzeczypospolitej był w miesiącu marcu 1925 r. dokonywany w dotychczasowym trybie według skali i przepisów zawartych w okólniku Ministerstwa Skarbu dn. 19. I. 1925 roku L. T. O. P. 165/11, ogłoszonym w numerze 20 Monitora Polskiego dn. 25. I. 1925 roku.

(—) J. MAŁECKI.
Prezes Izby Skarbowej.

TEATR POLSKI. (Lutnia).

Występ Karola Adwentowicza.

D z i ś

„MANDARYN WU“

sztuka Vernona i Orena.

Początek o g. 8-ej w.

W niedzielę o g. 4-ej pp. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych premiera

„Pan Geldhab“

komedja Al. Fredry.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).

D z i ś

„DEMON“

opera Rubinstejna.

Początek o g. 8-ej w.

Jutro w czwartek drugi występ znakomitej śpiewaczki

Lidji Lipkowskiej

w operze Verdiego

„RIGOLETTO“

W piątek 27 lutego po cenach niższych

„BALET“

pod kier. J. Cieplińskiego.

Don Alfonso el Africano.

Podczas bytności swojej w Melli, w 1912-tym, na krótko przed zawarciem traktatu francusko-hiszpańskiego co do Marokka, przyglądał się raz król hiszpański Alfons w otoczeniu licznej świty oraz korespondentów prasowych wspaniałej panoramie rozciągającej się ze szczytu płaskowzgórza Ujksańskiego. W chwili tej zbliżył się do monarchy dworzanin niektóry i rzekł na cały głos: „Od czasów Filipa II-go żaden hiszpański król nie mógł poszczycić się tem, że zdobył dla Hiszpanji jakie terytorjum“!.. Król Alfons nie odrzekł nic, tylko się uśmiechnął. Frazes atoli, tak znakomicie harmonizował z ówczesnymi w Hiszpanji zdobywcami nastrojami, że podchwycili go w lot nietylko członkowie świty lecz osobiście dziennikarze, otaczający nieustannie króla Alfonsa podczas jego marokańskiej podróży. To też po prasie hiszpańskiej przeleciał jak hasło okrzyk: „Niech żyje król Alfons el Africano, Afrykański!“

Były to czasy kiedy Hiszpanji wiodło się w Marokku... To też w tym że 1912-tym roku zawarła umowę z Francją, zobowiązując się chętnie do „dawania pomocy sułtanowi marokańskiemu przeciwko rebeljantom“. Było to zobowiązanie się natury międzynarodowej. Ale i bez tej obligacji wobec Francji wiał po całej Hiszpanji duch wojowniczy. Uśmiechało się zdobywanie kolonij *antiquo modo*, wedle tradycji tak już zdawało się pogrzebanych na zawsze. Nikt nie liczył się nawet z tem, że—jak obecnie dowodzą najbieglejsi hiszpańscy statyscy—przyszłość Hiszpanji nie w Afryce północnej lecz... w południowej.

Uplłynęło dwanaście lat. W ciągu tego czasu marokańska impreza nie dała Hiszpanji nic oprócz niesłychanych kłopotów, kosztów—i zawodów. Zobowiązania o charakterze międzynarodowym, honor militarny — nie pozwalały dać za wygraną przedsięwzięciu przerastającemu oczywiście siły państwa. Przeszkody i trudności były jawnie zbyt duże... A trzeba było nietylko udawać okrutną i zaciętą wojowniczość, lecz ją w samych sobie podsycać. Męcząca, ciężka to była rzecz. Już pod koniec roku 1923-go, po zwiedzeniu „strefy hiszpańskiej“ w Marokku, jeden z najprzenikliwszych publicystów madryckich p. Ruiz Albeniz pisał bez ogródek: „Kraj nasz nie chce słyszeć o wyprawie marokańskiej. I—ma rację!“ I od dłuższego już przeciągu czasu pcha się na przód nieszczęsną wyprawę marokańską, niemającą

żadnych przed sobą widoków politycznych a podsycaną tylko „duchem wojowniczym“, którego nigdy w żadnej armji a osobiście wśród jej wodzów nie braknie. Z drugiej zaś strony cała Hiszpanja „cywilna“, cały lud, cały naród hiszpański nie chce dalszego prowadzenia wojny z plemionami marokańskimi, mniejsza czy za sułtana czy przeciwko niemu. Naród hiszpański ma istny wstręt do tej wojny, jakiś instynktywny, żywiołowy... Opinia publiczna w Hiszpanji dawno już zajęła wobec wyprawy marokańskiej stanowisko więcej niż nieprzychylnie.

A jakże król? A jakże dyktator Primo de Rivera? Król Alfons i jego obecny mąż zaufania nie mogą innych okazywać dla marokańskiej imprezy sentymentów nad te, które im narzucają zobowiązania się natury międzynarodowej. Trzeba też mieć na względzie osobiste króla Alfonsa inklinacje. Nie brak mu fantazji wojowniczej. Często zdarza mu się przy traktowaniu spraw marokańskich iść... o drobinę dalej niż *strictissime* wymaga konieczność, poruszona przed chwilą. Bywa czasem król Alfons, w sprawach marokańskich, doprawdy, zbyt już gorliwym — sojusznikiem Francji. Prasa francuska przypomina właśnie efektowny incydent z czasu pobytu króla Alfonsa w Rzymie, w roku 1923-cim. Wówczas to odpowiadając papieżowi w Watykanie i prosząc go o błogosławieństwo dla „armji hiszpańskiej, która walczy w Afryce w imię sprawiedliwości i cywilizacji“, użył król hiszpański nagle i niespodziewanie, następującego zwrotu: „Ojcie Święty! Jeżeli byś, jak nowy Urban II-gi, zapragnął zwołać krucjatę przeciwko wrogom świętej naszej wiary, bądź pewny, że Hiszpanja i jej król nie opuszczą placówki, na której zgodnie z tradycją walczyć będą do ostatniego tchu za tryumf i na chwałę Krzyża!“ Podobno alokucja ta króla Alfonsa do pewnego stopnia zakłopotala papieża Piusa, którego rozważa i umiar szeroko już dziś słyną po świecie. Podobno gen. Primo de Rivera wówczas już był o wiele bliżej ogólno narodowej orientacji marokańskiej niż porywów indywidualnych króla Alfonsa.

Obecnie—jeśli wierzyć wszystkim, prawie bez wyjątku, najpoważniejszym organom prasy hiszpańskiej — po doznanych w Marokku niemałych a dotkliwych niepowodzeniach militarnych, już i sam król uznał bezcelowość dalszego prowadzenia kampanji. Wpływowy publicysta p. Luis Araquistain wołał w gazecie

„Voz“ wielkim głosem. „Marokko to rozpalone żelazo, które nam ręce kaleczy!“ Reasumując zaś i ujmując w najkrótszą definicję *przyczynny* dla których cała opinja publiczna w Hiszpanji wypowiada się zdecydowanie przeciwko dalszemu brnięciu w marokańską imprezę, otrzymamy następujące wytyczne: kraj ponosi ogromne ofiary w ludziach i w złocie a wojsko hiszpańskie wciąż nie tęgie i nastrój w niem bynajmniej nie zadawalniający, nie zna się dobrze terenu, na którym się operacje wojenne przeprowadza, za cenę takiej wyprawy o zyskach więcej niż wątpliwych, dało by się podnieść znacznie dobrobyt w kraju, uczynić mnóstwo melioracyj i inwestycji, na które skarb państwa wleczenie nie ma pieniędzy, bo wyprawa marokańska olbrzymie pochłania sumy; a przedewszystkiem kolonizować terytorjów marokańskich niema jak, żaden Hiszpan niema ochoty osładać choćby nawet w najbardziej malowniczych stronach — marokańskich!

Oto dlaczego impreza afrykańska uważana jest w Hiszpanji za istną plagę, którą trzeba co rychlej zlikwidować. Na co się też i zanosi.

Jacz.

Obrady Sejmu

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu po odesłaniu do komisji projektu rządowego ustawy o rozplodnikach zwierząt gospodarczych z wyjątkiem koni, pos. Poniatowski (Wyzw.) zreferował swój wniosek wzywający rząd do złożenia sprawozdania o dokonaniu pracy w celu ułatwienia rolnikom zbytu produktów zwłaszcza zwierzęcych.

Komisja wnosi o uchwalenie sześciu rezolucyj z których pierwsza wzywa rząd, aby w roku 1925 oddał na cele hodowlane całą nadwyżkę wpływów z podatku od zwierząt domowych i opłat wewnętrznych, osiągniętych w roku 1924. Druga rezolucja domaga się zakazu wywożenia pasz treściwych. Trzecia żąda wniesienia do budżetu jednego miliona złotych na organizację zbytu i przerabiania produktów zwierzęcych. Czwarta zmierza do zrewidowania przez rząd swych zarządzeń w sprawie zwalczania zarazy płucnej u bydła, piąta domaga się zakazu przemiatu zboża chlebowego na mąki wysokich gatunków.

Wszystkie rezolucje przyjęto, poczem przystąpiono do trzeciego czytania ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o dniach świątecznych.

Pos. Rudnicki proponuje przyjęcie ustawy w brzmieniu uchwalonem w drugim czytaniu. Podczas gdy dotychczas było osiemnaście dni wolnych od pracy, a w rozporządzeniu prezydenta 10 dni, to obecnie ustawa ustala dni 14-cie, licząc się zarówno z

tradycją, jak i potrzebami gospodarzem państwa. W rezultacie przywraca się drugie święto Bożego Narodzenia, Wilkiejnocy i Zielonych Świątek oraz święto Matki Boskiej Gromnicznej dnia 2 lutego.

Pos. Żuławski wypowiada się przeciwko rezolucji pos. Wierzbickiego, która zdaniem jego jest zamachem na ośmiodziesiętny dzień pracy.

Pos. Prilucki zaleca przyjęcie rezolucji pos. Schipera, wzywającej rząd do wniesienia projektu ustawy normującej całokształt kwestji świąt i wprowadzającej zasadę zamiany świąt katolickich odpowiednią ilością świąt dla innych wyznań.

Pos. Skrzypa wnosi rezolucję wzywającą rząd o przedłożeniu w terminie dwutygodniowym, ustawy przywracającej wszystkie zniesione święta. Pos. Wierzbicki domaga się zrównania naszego państwa z Belgją, Francją i Włochami, których prawodawstwa robotnicze mieszczą się w konwencji waszyngtońskiej.

Przystąpiono do głosowania. Po odrzuceniu wniosku pos. ks. Krajczyńskiego, o zaliczeniu do liczby świąt święta Zwiastowania Najświętszej Marji Panny całą ustawę w trzecim czytaniu przyjęto. — Wszystkie zgłoszone rezolucje odrzucono. W szczególności rezolucja posła Wierzbickiego w głosowaniu przez drzwi — upadła 132 głosami przy 150 głosach przeciw.

W dalszym ciągu posiedzenia pos. Manaczyński referował sprawozdanie komisji o noweli do ustawy o podatku dochodowym. Komisja poczyniła kilka poprawek, między innymi uwołała spółdzielnie działające wśród ludności rolniczej od podatku dochodowego do końca 1929 roku. Zniesiono także grzywny za przekroczenia natury formalnej. Po przemówieniu sprawozdawcy rozwinęła się dyskusja, której nie ukończono, odraczając dalszy ciąg do następnego posiedzenia. Następnego posiedzenia wyznaczono na środę t. j. 25 b. m. godz. 4-ta popołudniu. (Pat).

◆◆◆◆◆
— **Przeciw otyłości**
zalecają lekarze z doskonałym skutkiem ogólnie uznaną *Koloidynę* (Colloidine Dubois). *Koloidyna* jest środkiem odtłuszczającym, działa skutecznie już od samego początku leczenia i niema ubocznego, szkodliwego działania. Usuwa otyłość stopniowo w bardzo krótkim czasie, sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Od wydawnictwa.

Dział Reklamowy „Słowa“ zawiadamia, że skutkiem zmiany formatu pisma i powiększenia jego objętości, z dniem dzisiejszym ustanowił następujące ceny ogłoszeń; za wiersz milimetry na str. 1 i nekrologi w tekście gr. 25; w tekście — 40 groszy; za tekstem — 10 gr. Układ ogłoszeń na 1 stronie i w tekście — 4-0 łamowy, za tekstem — 6-cio łamowy.

Kronika reklamowa i nadesłane — 40 gr. za wiersz milimetry.

SEJM I RZĄD.

Proces postów — Ukraińców

WARSZAWA. 24. II. (tel. wł. Słowa). Rozprawa przeciwko 4 postom ukraińskim wydanym przez Sejm sądom rozpocznie się w początkach marca w Krzemieńcu. Akt oskarżenia przesłany już został do Sądu Okręgowego w Równem. Oskarżonym grozi kilkuletnie ciężkie więzienie. Posłowie obecnie przebywają w Warszawie pod ścisłym nadzorem policji.

Konferencja budowlana.

WARSZAWA. 24. II. (tel. wł. Słowa). Dziś wieczorem odbyła się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera Grabskiego konferencja budowlana. Konferencja ustaliła wytyczne dla rządu w jego akcji budowlanej oraz powzięła szereg wniosków w sprawie ożywienia ruchu budowlanego w kraju. Wnioski te będą jeszcze dyskutowane na najbliższym posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego rady ministrów.

Debaty nad nowelą do ustawy wyłączeniowej.

WARSZAWA, 24. II. (Pat.) Sejmowa Komisja Reform Rolnych przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu do rozpatrywania wniosku pos. Chomińskiego (Wyzw.) i wniosku klubu P.P.S. w sprawie nowelizacji ustawy o przejęciu na własność państwa ziem we wschodnich powiatach Rzeczypospolitej. Po referacie pos. Chomińskiego, na wniosek formalny pos. Osieckiego, Komisja postanowiła odroczyć obrady nad tymi wnioskami do czasu, kiedy otrzyma wniosek klubu Piasta w sprawie osadnictwa na ziemiach wschodnich.

Obrady nad ratyfikacją konkordatu.

WARSZAWA 24. II. (Pat.) Połączone komisje sejmowe: konstytucyjna i spraw zagranicznych przystąpiły w dniu dzisiejszym do rozpatrywania projektu ustawy o ratyfikacji konkordatu. Pierwszy zabrał głos delegat pos. Stanisław Grabski, omawiając główne zasady zawartego konkordatu.

Na zapytanie pos. Bagińskiego pos. Grabski wyjaśnia, że nowe uposażenie kapłanów przyniesie tylko małe zmiany, będzie wyższe prawie o milion złotych. To uposażenie wyznaczone jest wzajemnie za dobra poduchowne, które państwo objęło. Co do parcelacji to ustęp zawarty w konkordacie, stwierdza wyraźnie, iż dobra poduchowne możemy też parcelować i Stolica Apostolska nakazuje legalność. Po referacie pos. Grabskiego wybrano referentem pos. Dubanowicza oraz koreferentem pos. Czapińskiego.

Projekt ustawy o zgromadzeniach poselskich.

WARSZAWA, 24. II. (Pat.) M-stwo spraw wewnętrznych wniosło w dniu dzisiejszym do Sejmu następujący projekt ustawy o zgromadzeniach zwoływanych przez członków Izby Ustawodawczych.

Z pogranicza litewskiego

Po stronie litewskiej naszego pogranicza, zauważono w ostatnich dniach masowe wywożenie zboża w głąb Litwy. Akcja ta zakrojona jest na bardzo szeroką skalę i łatwo da się przewidzieć rychłe wyczerpanie ziarna z gmin nadgranicznych po tamtej stronie kordonu. Wśród miejscowej ludności panuje z tego powodu silne niezadowolenie. Z powyższego wynika, że Litwa Kowieńska odczuwa obecnie dotkliwy brak ziarna i stara się magazynować je w głąb kraju. (w)

Krwawy zatarg w fabryce łódzkiej.

WARSZAWA 24. II. (tel. wł. — Słowa). Dziś rano w łódzkiej fabryce Szajbiera doszło na tle redukcji pracown. umów i zastosowania nowej organizacji pracy do poważnych ekscesów, w trakcie których został ciężko ranny dyrektor tejże fabryki Kokieli.

Zgon Brantinga.

STOKHOLM. 24. II. (Pat.) Branting zmarł.

Ile Niemcy zapłacili odszkodowań.

PARYŻ. 24. II. (Pat.) Generalny agent dla spłat odszkodowawczych sir. Gilbert Parker stwierdza w swoim sprawozdaniu, dotyczącym pierwszych pięciu miesięcy wykonywania planu Dawesa, że spłaty niemieckie w czasie od pierwszego września 1924 r. do 31 stycznia 1925 r. wyniosły około 395 milionów marek zł. Z tego Francja otrzymała nieco więcej, niż 161 milion marek, Anglja—85 milionów, Belgja 38 milionów, Włochy—32 miliony marek zł.

Art. 1. Członkowie Sejmu i Senatu mają prawo zwoływać specjalne zgromadzenia celem informowania ludności o działalności Sejmu i Senatu. Art. 2. Zgromadzenia te zwołane są od obowiązku uzyskiwania zezwoleń przewidzianych w obecnych ustawach o zgromadzeniach. Winne być jedynie zgłoszone u właściwej władzy administracyjnej przynajmniej na 24 godziny przed odbyciem zgromadzenia. Art. 3. Rada Ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych może czasowo na okres nie dłuższy niż trzy miesiące zawiesić działanie tej ustawy na poszczególnych obszarach państwa ze względu na istnienie tam warunków zagrażających bezpieczeństwu publicznemu, lub porządkowi publicznemu. Postanowienia niniejszej ustawy nie mają zastosowania na obszarze na którym obowiązuje stan wyjątkowy lub wojenny.

Gdańsk pod groźbą przeniesienia dyrekcji kolejowej do Bydgoszczy.

GDAŃSK. 24. II. (Pat.) Doniesienie Polskiej Agencji Telegraficznej z Genewy o opinii komitetu prawników Ligi Narodów w sprawie Polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku wywołało w prasie tutejszej widoczne zakłopotanie, gdyż jak wiadomo oficjalnie Gdańsk domaga się usunięcia polskiej dyrekcji kolejowej z obszaru wolnego miasta. Natomiast sfery handlowe i przemysłowe Gdańska ze zrozumiałych powodów są stanowczo temu przeciwni.

„Danziger Neueste Nachrichten” zaopatrjuje wspomnianą wiadomość PATA w tytuł: „Polska grozi przeniesieniem dyrekcji kolejowej do Bydgoszczy” i pisze: W praktyce Polska będzie musiała pozostawić w Gdańsku dyrekcję lokalną, albowiem wszelkie próby sztucznego wytworzenia w Gdańsku trudności komunikacyjnych i technicznych zepchnęłyby dyrekcję gdańską

z zajmowanego dotychczas przez nią miejsca najbardziej dochodowej dyrekcji a ponadto byłoby to dla Polski nietylko pod względem finansowym, ale i w każdym innym bardzo niekorzystnym.

PRASA FRANCUSKA O PODRÓŻY MIN. GODARTA

Pat. donosi: „L'Information” w dłuższym artykule podkreśla doniosłe znaczenia podróży min. Godarta do Polski. Minister francuski, reprezentował w Warszawie rząd francuski, skorzystał ze swego pobytu w Polsce, aby zapewnić Polaków, że Francja jest przeświadczona, iż nie może być mowy o pakcie bezpieczeństwa o ile nie byłaby zapewniona nienaruszalność terytorjalna obec nego układu stosunków w Europie Wschodniej. Bezpieczeństwo Polski — pisze dziennik — jest częścią integralną bezpieczeństwa Francji. Minister Godart wyraźnie podkreślił nawskroś pokojowy charakter związku obu krajów. Ale też wraz z tem nie ziomną ich wolę niedopuszczania do czegokolwiek takiego co by mogło naruszyć ich prawa oparte na podstawie traktatów pokojowych.

BIJA „SIELKORÓW”

Terorystyczna akcja „kułaków” we wsiach sowieckich nie ustaje. Coraz to nowe akty skrytobójstwa są dokonywane na komunistach i przedstawicielach władzy. Ze Smoleńska donoszą o nowem morderstwie komсомоłca we wsi Prutki, we wsi Narszugi Maleńkowskiego powiatu zastrzelony został egzekutor podatkowy Kroszkin. W Mińsku kończy się wielki proces przeciw „kułakom”, którzy będąc przedstawicielami urzędu gminy Żyrchówki, usiłowali dokonać zamachu na włościańskiego rządowego dziennikarza t. zw. sielkora, niejakiemu Łapickiego. W Charkowie zakończył się sąd nad zabójcami sielkora Malinowskiego. W Odessie wy-

rokiem sądu gubernjalnego skazano „kułaka” Rudina na 6 lat więzienia i pozbawienie praw za zabójstwo sekretarza redakcji „Odeskich Izwiestij”.

SADY SOWIECKIE NA WSI.

W chwili obecnej rozpoczęła się na Białorusi sowieckiej sesja wyjazdowych sesyj sądu najwyższego na wsi. Na sesjach rozpatrywane są przedewszystkiem w trybie przyspieszonym sprawy przestępstw antysowieckich nadużyć funkcjonariuszów administracji sowieckiej jak łapownictwo, szantaże i t. p. oraz sprawy nieplacenia podatków. Sesje sądu uruchomiane zostały wobec ogromnego nawału spraw, i w celu przyspieszenia ich załatwienia.

DROŻYZNA NA BIAŁORUSI SOWIECKIEJ.

Z Mińska „Zwieszda” donosi o wzroście drożyzny. Ceny na zboże i mąkę wzrosły przeszło o 40 proc. Wiele kooperatyw rozpoczęło magazynowanie artykułów pierwszej potrzeby w obawie zupełnego ich braku. Fakt magazynowania towarów nie jest bynajmniej czynnikiem wpływającym na zmniejszenie drożyzny. Na rykach panuje panika. Prasa wzywa do walki ze spekulantami którzy jej zdaniem są jedyną przyczyną zła.

CWICZENIA PRZEDPOBOROWE NA BIAŁORUSI SOWIECKIEJ.

„Pokojowość” polityki sowieckiej, którą przy każdej okazji reklamują dygnitarze komunistyczni, znajduje najistotniejszy wyraz w zwoływaniu tak. zw. ćwiczeń przedpoborowych w celu przygotowania bojowego wojsk terytorjalnych.

Ostatnio z rozkazu komisarjatu ludowego do spraw wojskowych BSSR na Białorusi sowieckiej powołani zostali na ćwiczenia wszyscy mężczyźni urodzeni w pierwszej połowie 1904 roku. Ćwiczenia poza szkoleniem wojskowym są jeszcze zakrojonym na wielką skalę kursem propagandy i agitacji i nadawany im jest charakter demonstracyjny.

GLÓD NAD WÓŁGĄ.

W Symbirsku na posiedzeniu Komisji Gubernjalnej, powołanej do załatwienia spraw żywnościowych stwierdzono, że w dniu 1-szym lutego bież. r. w gubernji potrzebowało żywnościowej pomocy rządowej 186000 włościan, zupełnie pozbawionych zapasów zbożowych: wyprzedali oni bydło i nierogaciznę i żywią się trudnostrawnymi surogatami. Zboże dla zasiewu posiada tylko 15 proc. włościan w całej gubernji. W pow. Symbirskim naliczono 16 wsi, których mieszkańcy cierpią na choroby, spowodowane ostrem wycieńczeniem.

Z podróży po kraju.

Powiat Wilejski. Podróż p. Deledata Rządu. Nowy most w Krzywiczach.

Z pośród wszystkich powiatów Ziemi Wileńskiej najgłośniejszym jest z wielu względów powiat Wilejski. Bogaty z przyrodzenia—żyłne grunta, piękne lasy, pierwszorzędne drogi, gęste zaludnienie—wszystko to złożyło się na kwitnący stosunkowo stan powiatu. Wprawdzie nowy stan rzeczy, wytworzony odrodzeniem się państwowości polskiej oraz rozgraniczeniem państwowem polsko-rosyjskiem postawił powiat wobec zagadnienia ochrony granicy wchodniej i wobec sąsiedztwa, wymagającego wyjątkowej czujności. Skupienie całej uwagi ku granicom zewnętrznym ujemnie się odbiło na intensywności życia wewnętrznego powiatu, lecz ostatnio trudności te zostały przewyżnione pomysłnie i powiat nawiązuje do normalnych warunków bytu. Plaga bandytyzmu i niepokojenia ludności agitacją wywrotową stopniowo ucichła i dzisiaj już powiat odetchnął od zmory złych duchów. Nie jest to równoznaczne ze stanem spokoju. Czuwać w dalszym ciągu należy bezustannie, a nawet zdwoić czujność, jak wobec ciszy przed burzą. Nie wiedzieć skąd i jak może uderzyć grom.

Ten stan (do niedawna) wiecznego niepokojenia powiatu przez element anarchii, inspirowanej z zewnątrz spowodował wyjątkowo czujną i troskliwą opiekę wyższych władz administracyjnych. Żaden z powiatów nie gościł tyłekroć p. Delegata Rządu oraz osób mu towarzyszących i żaden z powiatów nie miał tylu uroczystości miejscowych z udziałem najwyższych przedstawicieli władz kraju naszego.

Najważniejszy obserwator zjawisk lub podróżnik po kraju w roli zwykłego turysty, nie dostrzeże tylu zjawisk i szczegółów, nie pozobli tylu nieuchwytnych często i wymykających się uwadze spostrzeżeń, co pozostający w szczęśliwej roli towarzyszącego panu Delegatowi Rządu

Wł. Raczkiewiczowi w czasie jego podróży inspekcyjnej.

Powiat występuje w takim wypadku w nastroju świątecznym, w barwie galowej. Poznasz życie powiatu w jego centrach podniesione o kilka tonów: górnienie i piękniejsze, uroczniejsze i dostojniejsze. Wprawdzie wprawne oko gospodarza kraju dostrzeże pod odświętnym płaszczem łachmany nędzy i biedy, pod pozornie szczęśliwym w dniu tym niebem, bólażki i biedy miejscowe—głód ziemi na wsi, chwilowy brak perspektyw rozwoju gospodarczego w większych posiadłościach ziemskich, a wszędzie zmora podatków i troskę o wolny pieniądź.

Po niedawno odbytej i w powadze odświętnej z inicjatywy p. Adama Bohdanowicza uroczystości poświęcenia mogił powstańców we Władkach, byliśmy świadkami nowej uroczystości: w roku bieżącym stanął wykończony ostatecznie most na rzece Serwecz (dopływ Wilji) w Krzywiczach. Powiat cały szykował się do tej uroczystości: zaproszono p. Delegata Rządu, licznie zjechała się ludność miejscowa i okoliczna, przybyło też okoliczne ziemianstwo.

Most na rzece Serwecz położony jest na drodze państwowej Kobylnik—Dołhinowo. Dawny most został w roku 1920 spalony doszczętnie przez cofające się wojska nasze. Ponieważ ludność miejscowa dotkliwie odczuwała brak komunikacji stałej przez rzecę Serwecz, która pod Krywiczami ma 53 mtr. szerokości, został zbudowany prowizoryczny most objazdowy, położony o 200 mtr. poniżej mostu normalnego. Most ten jednak nie zabezpieczał stałej komunikacji i był zalewany na wiosnę lub po większych deszczach jesiennych.

W połowie roku 1924 przyznane zostały odpowiednie kredyty. Ogłoszony konkurs na budowę uprzytomnił, iż najniższa suma kosztów budowy była o 25 proc. wyższa od kosztorysowej Dyrekcja robót publicznych zdecydowała przeprowadzić budowę sposobem gospodarczym, powierzając to inżynierowi powiatowemu p. Butarewiczowi. Tym

sposobem stanął duży 61 i pół metrowy, nowoczesny most, z kilku przęśł i łuków złożony systemu rozporowego.

Budowa sposobem gospodarczym przyniosła 6 tysięcy zł. oszczędności. Plan mostu wykonało Ministerstwo Robót Publicznych. Most stanął o 2 1/2 mtr. nad poziomem dla zabezpieczenia spławu, do którego nadaje się rzeka Serwecz, będąca dopływem Wilji.

Dnia 11 lutego odbyło się poświęcenie i otwarcie komunikacji w obecności p. Delegata Rządu Wł. Raczkiewicza, starosty pow. p. J. Nitosławskiego i innych. Po poświęceniu mostu przez ks. Kropiwnickiego z Krzywicz, nastąpiły mowy okolicznościowe. Pan Delegat Raczkiewicz w dłuższym przemówieniu podniósł fakt powstania tak ważnego środka komunikacyjnego, mającego doniosłość dla życia gospodarczego powiatu oraz podkreślił konieczność przystąpienia w czasie najbliższym do intensywnej odbudowy kraju. Nawoływał wreszcie Pan Delegat Rządu do harmonijnej wydajnej pracy całego powiatu, której symbolem jest most, łączący dwie połacie powiatu.

Na zakończenie uroczystości obecni symbolicznie przeszli tłumnie most—otwierając komunikację.

Powiatowi Wilejskiemu przybyło nowe dzieło twórczej pracy.

Wsk.

Z T-wa Przyjaciół Węgier.

W niedzielę 22 lutego roku b. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Przyjaciół Węgier. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że na uroczystej inauguracji Towarzystwa w lutym r. z. wygłosił odczyt prof. dr. Divéky „Bem i Dembiński“, a w ciągu roku odbyły się następujące odczyty: 1) Dwa odczyty o stosunkach ekonomicznych węgierskich, prof. Bossowski i Wł. Studnicki; jeden o konstytucji węgierskiej, prof. Iwo Jaworski. Dwa odczyty prof. Zdziechowskiego z psychologii narodu węgierskiego; jeden też prof. Zdzie-

chowskiego o literaturze politycznej francuskiej w stosunku do Węgier.

Do Zarządu na rok bieżący zostali wybrani: 1) J. E. X. Biskup Wł. Bandurski, 2) Prof. M. Zdziechowski; 3) Prof. dr. Fr. Bossowski; 4) Marian hr. Plater 5) St. Mackiewicz.

Po zebraniu prof. Bossowski wygłosił odczyt, w którym biorąc za punkt wyjścia stosunki polityczne Węgier po r. 1849, dał żywy obraz obecnej sytuacji politycznej na Węgrzech. Po odczycie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos hr. Plater, prof. Zdziechowski, p. W. Studnicki i p. Bol. Święcicki.

Wydawnictwo Organizacji Monarchicznej.

Pod tą nazwą powstała przy Zarządzie głównym Org. Monarchicznej w Warszawie, instytucja wydawnicza, mająca na celu propagandę hasła monarchicznych, oraz rozwijanie samej ideologii monarchizmu.

Ukazał się już pierwszy numer wydawnictwa omawiający stosunek nacjonalizmu do monarchii pod tytułem *Monarchja i Nacjonalizm*. Broszura wydana bardzo starannie o treści jasnej i wyraźnej posiadająca cały szereg przykładów świadczących o dokładnej znajomości historii i stosunków obecnych, daje gwarancję, że wydawnictwo oparte jest na silnych podstawach naukowych.

Siedziba wydawnictwa mieści się w Warszawie przy ulicy Trębackiej 9 mieszkankie 6.

Tam należy kierować wszelką korespondencję i składki na fundusz prasowy i propagandowy organizacji. Poszczególne numery wydawnictwa ukazującego się dwa razy na miesiąc można nabywać bądź w siedzibie wydawnictwa bądź też w redakcji *Słowa*, jak również we wszystkich większych księgarniach i biurach dzienników.—

Teatr Wielki.

Demon.

Opera fantastyczna w 7-ciu odsłonach, muzyka Ant. Rubinsztejna.

Było to, niejako, tragedją życia Antoniego Rubinsztejna, największego fortepjanisty, którego *wszechstronnej genialności* wykonania z pomiędzy poprzedników chyba jedynie Liszt dorównać mógł, a z całej plejady następców, nawet najsławniejszych, *bezwzględnie nikt* nie zdołał w zupełności osiągnąć, że nie był w stanie—pomimo najusilniejszych i wytrwałych dążeń—zdobyć sobie równie niezwykle stanowisko w gronie wielkich twórców muzycznych.

Niepospolitą indywidualność muzyczną Rubinsztejna, skryształizowaną w niezrównanej potędze odtwórcojej, nie miała siły dostatecznej, aby nadać kompozycjom jego wyraźne rysy najzupełniejszej samodzielności, wolnej od

wpływów stylistycznych wielkich twórców z okresu t. zw. romantyzmu, a nawet i wcześniejszych. Oprócz tego nadwyzczajna łatwość komponowania w połączeniu z małym zasobem samokrytycyzmu spowodowały powstanie niepomiernej ilości utworów, bardzo nierównych w swej wartości.

Obok dzieł, napisanych w chwilach szczerzego natchnienia i mających nieraz pomysły porównawcze bezpośrednią genialnością, pozostawił Rubinsztejn całe stopy kompozycji nie znaczących, a nawet dobrej sławie jego wręcz szkodliwych. Podobnie można scharakteryzować też i dzieła Rubinsztejna, pisane w formach obszerniejszych, gdzie prawdziwie piękna muzyka znajduje się w sąsiedztwie najbliższym z epizodami, w których—przy chęciach najszczerzych—oprócz pospolitości i rutyny kompozytorskiej niczego się doszukać nie można.

Jeżeli nie jest „Demon“ zupełnie wolny od zarzutu powyższego, to—na szczęście—niewiele

zawiera części słabszych, a są one sownie wynagrodzone bardzo licznymi epizodami niezwykłej piękności, które zjednały dziełu temu, jednemu pośród bardzo wielu oper Rubinsztejna, sławę wszechświatową i utrzymują stale na repertuarze, od lat pięćdziesięciu. Premjera „Demona“ odbyła się w Petersburgu 25-go stycznia 1875 r. st. st. wywołując niezwykły entuzjizm.

Jednym z klejnotów partytury jest słynna arja „Demona“, niezwykle popularna jako ulubiony numer popisowy koncertujących barytonistów. Stałem też powodzeniem cieszy się, mocno i u nas oklaskiwany chór męski w odsłonie trzeciej.

Niemniejszą popularność zdobyła sobie zwłaszcza „Lezginka“ z obrazu czwartego. Była ona niegdyś bardzo dużo grywana, jako bardzo wdzięczna sztuka fortepjanowa, w układzie samego kompozytora; niedługo przed wojną wyszło w Lipsku nowe

wydanie na fortepjan, pod redakcją A. Silotiego.

Oryginał rosyjskiego libretta, zawierający niezmiernie poetyczne wiersze z arcydzieła Lermontowa, jako teksty do śpiewu, niewątpliwie stał się podniętą do podobnego spożytkowania „Eugenjusza Onegina“ przez P. Czajkowskiego i wzorowania się na tych przykładach innych kompozytorów.

Prawdopodobnie, jednym z najgłośniejszych powodów tak niezwykłego powodzenia i rozpowszechnienia opery tej można uważać niezmiernie efektowną i wdzięczną partję tytułową dla barytona, rzadko mającego sposobność wystąpienia na plan pierwszy. Wnosi to pożądane urozmańcenie wobec najpospolitszego zwyczaju komponowania głównej partji na głos tenorowy.

Wystawieniu „Demona“ na naszej scenie można szczerze oddać należne pochwały. Była to premjera stojąca na bardzo poważnym poziomie artystycznym.

PRO PATRIA

organ niezależnych, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchicznych i faszystowskich.

Propaguje, rozpatruje i wyjaśnia najnowsze wspaniałe zdobycze myśli europejskiej, dążącej do wydobycia narodów z nędzy moralnej i materialnej.

Warszawa, ul. Traugutta Nr. 3 tel. 40-39.
P. K. O. Nr. 8801 — pren. zł. 3 kwartalnie.

Komunikat. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymaś szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuje 12-7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stołecy. Warszawa Psycho-Gratolog, Szyller - Szkolnik, Piękna 25-3.

Pianino prawie nowe znanej firmy do sprzedania, ul. Szpitalna 7 m. 4 (w pobliżu Zawalnej).

WORKI nowe do zboża, sieni, tkanina jutowa po cenie fabrycznej poleca B. Łokucjewski i S-ka, Mickiewicza 42.

Osoba pisząca na maszynie, obeznana nieco z buchalterją otrzyma zaraz posadę. Kaucja 500 zł. Za pożyczkę 2000 zł. dam 5%, zgłoszenia: skrzynka pocztowa Nr 76.

Dr. Marjan Mienicki Chor. wener., syfilis i skórne. Wileńska 34 m. 3. Przyjmuje od 4-7 pp.

DOMY WILLE, PALACYKI z ogrodami i większymi terenami. **KAMIENICE** dochodowe z woinemi mieszkańcami i mieszkańcami w centrum Wilna. **SPRZEDAJEMY NIEDROGO „ZACHĘTA“** Portowa 6-D.

KAPITAŁY wszelkie sumy lokuje najdogodniej z mocną gwarancją znanej solidnej klienteli i do lokaty posiada Dom Han. Komisowy **„ZACHĘTA“** Portowa 6-D.

Dr. Popilski. Choroby skórne i weneryczne. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. 10-1 i 5-7 godz.

AKUSZERKA W. Smałowska Przyjmuje od godz. 9 do godz. 19. Mickiewicza 46 m. 6.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy celnianego starszaka obłożnie chorego, pozostającego na opiece żony, za jest poważnym choroba i nie może zarabiać.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Wilnie.

Wymienione firmy polecamy naszym czytelnikom.

Meble i obicia.

MEBLE

Łózka angielskie, krzesła, szafy, stoły, garnitury salonowe, otomany, materace i t. d. poleca

D.-H. Wacław Mołodecki

Wilno, ul. Wileńska 8.

Własne warsztaty: tapicerski i stolarski, pod osobistym fachowym kierownictwem.

Dom Handlowy **K. Rymkiewicz**
Otrzymano na sezon wiosenny ogromny wybór **OBIĆ** (Tapety) fabryk krajowych i zagranicznych. Ceny znacznie niższe. Ul. A. Mickiewicza Nr. 9.

Spożywcze i kolonjalne.

D. H. P. SWIT POLEGA

Grzyby suszone i marynowane, Sledzie królewskie, Samalcówki, marynowane i wędzone. Oraz konserwy rybne, jarzynowe i mięsne, tłuszcze roślinne, masło, sery i inne artykuły spożywcze. Przy ul. Wileńskiej 23.

Naczynia kuchenne, narzędzia rzemieślnicze. Przy ul. Ad. Mickiewicza 7.

Nowy sklep wędlin, masła i serów **Spółka**

A. Kamińska i Urbanowicz
Wileńska 7.
Taniej niż wszędzie.

STOWARZYSZENIE „ROZKWIT“

Poleca Sz. Publiczności cztery sklepy obficie zaopatrzone w towary spożywcze gastronomiczne. Wielki wybór konserwów, cukrów i czekolady. Sklep Nr 1 Zawalna 16, Nr. 2 Zamkowa 3, Nr. 3 Mickiewicza 35, Nr. 4 Bellny 10.

Restauracje.

W Restauracji przy hotelu Niskowskiego Bakszta 2.

(najstarszej w Wilnie)

w czasie obiadów i kolacji przygrywa orkiestra damska. — — Ceny konkurencyjne.

GABINETY. — — Kuchnia pod kierownictwem b. szefa „Szumana“.

Dział Reklamowy „Słowa“

Przyjmuje wszelkie ogłoszenia na warunkach

najbardziej dogodnych

Ul. A. Mickiewicza 4

(drugie piętro).

tel. 228.

Wydawnictwa wileńskie.

„ALMANACH“

Szkolnictwa Ziemi Wileńskiej

ukáže się niebawem w sprzedaży.

Kto i jak będzie służył w wojsku

Nowa ustawa o ob. służbie wojskowej.

Do nabycia wszędzie.

Zakłady krawieckie.

Damski i męski krawiec z Petersburga

Stanisław Kozłowski i S-ka

Długoletnia praktyka. Wykonywał obstalunki dla dostojników b. ces. dworu. Przyjmuje obstalunki i przeróbki po cenach tanich.

|| Robota sumienna. ||

Skopówka 5. Przy pracowni szkoła kroju i szycia.

DAMSKI I MĘSKI KRAWIEC J. BILLEWICZ.

przy ul. Kalwaryjskiej 10. Wykonuje obstalunki z powierzonych i własnych materiałów według najnowszych londyńskich i paryskich modeli. | Ceny konkurencyjne |

Obuwie, zakł. szewskie.

Sklep i pracownia obuwia J. Lipiński

poleca wszelkiego rodzaju gwarantowane obuwie po cenach konkurencyjnych. Ostrobramska 8. | Proszę przekonać się. |

W. Litwinowicz

Sklep obuwia i pracownia ul. Zamkowa Nr. 24. POLECA wielki wybór męskiego, damskiego i dzieciennego OBUWIA oraz sandałów własnego wyrobu. — Taniej niż wszędzie. —

Konfekcja bławat. sukna.

Konfekcja dziecienna, bławat i sukna

J. Frenkel i S-ka

Najpowaźniejsza firma Wilno, Niemiecka 28. | Ceny konkurencyjne. |

Drukarnie.

DRUKARNIA

J. Bajewskiego

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

Sawicz, 8. Tel. 262.